

# DZIENNIK

## PIOTRKOWSKI

Adres Redakcji i Adm. Piotrków Tryb. Słowackiego 18 tel. 10-21. Drukarnia 10-65.  
Za tekst str. 2 — 7 odpowiada Wacław Gąsiorowski. W-wa, Widok 21, druk. „Matador”



Z rozkoszy egzotycznych  
podróży

korzystać mogą tylko ludzie bogaci i Ty  
możesz stanąć w ich rzędzie, wygrywając  
na los 1-ej klasy 45 Loterii nabytej w nie-  
zmienne szczęśliwej kolekturze

### A. Wolańska

Centrala: Warszawa, Nowy - Świat 19

Oddziały w Warszawie, Wilnie i Krakowie. Zamówienia  
zamiejscowe zaliczamy odwrotnie. Konto P. K. O. 7132.  
Ciągnięcie rozpoczyna się 20 czerwca t. b.

# Pożar Dworca Głównego w Warszawie

## Splonęła hala dojazdowa — Podczas akcji ratunkowej śmierć poniósł 1 strażak a kilkunastu — ciężkie rany

W serii ponurych i wstrząsających katastrof, jakie nawiedziły zaprzyjaźnione z nami narody, że wymienimy tu tylko niepowetowaną stratę W. Brytanii w związku z zatopioną łodzią — stolica Rzeczypospolitej pograżyła się wczoraj w najgłębszym smutku z powodu nieszczęścia, jakie na nią spadło w postaci po-

żaru nowowynbudowanego dworca Głównego.

Budowla, której wyrastanie z rozległych przestrzeni Alei Ujazdowskich śledziła cała Warszawa, do której odnosiła się z tak wielką sympatią, którą miała się już wkrótce chlubić — splonęła jak pudełko zapalek, runęła w gruzy — zniszczona. W ciągu niespełna trzech godzin w stertę ruin zważyło się dzieło, które wznoszono przez lata całe przy nakładzie olbrzymich kosztów i tak wspaniałego wysiłku rąk i mózgów! Ze wspaniałości kończącego się gmachu dworcowego, który już w końcu bieżącego

roku, każdemu przybyszowi do stolicy zaraz na progu mówić miał o naszym rozmachu tworczym, o naszej pracy nad rozbudową Polski, zostały jeno skrzydła i koszmarny szkielet powyginanych żelaznych wiązań!

Skupiona dookoła straszliwego widowiska ludność Warszawy patrzyła na to dzieło zniszczenia oczami zasnutymi mgłą żalu i w przedziwnym żalu zaciskała z tragicznej niemocy pięści.

Pożar dworca wybuchł, jak to zostało stwierdzone ostatecznie, o godzinie 6.20. Reporter nasz, zawiadomiony został o katastro-

fie natychmiast po jej zauważeniu i o godzinie 6 min. 45 był już przed dworcem w pobliżu miejsca, w którym szalejący żywioł czynił tak straszliwe spustoszenie.

Poniższe za tym relacje naszego reportera odtworzą przebieg pożaru w sposób jak najbardziej dokładny:

**POŻAR WIDZIANY OZAMI REPORTERA**

Gdy przybywamy na ulicę Chmielną nie jest jeszcze nawet całkowicie zorganizowana służba bezpieczeństwa. Tłumy ludzi otaczają dworzec, mimo woli utrudniając akcję ratowniczą

walczącej z żywiołem, z prawdziwym heroizmem, garście strażaków. Zewnętrzne skrzydło nowego dworca od strony ulicy Chmielnej ginie w kłębach czarnego dymu, przez który przebijają ledwie wąskie języki ognia.

Bardziej wyraźny widok dostarczamy już z wylotu, jaki tworzy się między magazynami bagażowymi w przedłużeniu kas podmiejskich i drewnianej hali starego dworca. Ten widok staje się już przerażający.

Ploną jednocześnie wszystkie części dworca. W płomieniach i kłębach dymu toną górne pię-

(Dalszy ciąg na stronie 6-aj)

## Znowu mowa

Wódz Trzeciej Rzeszy, kanclerz Hitler, wygłosił na zjeździe kombatanów niemieckich w Cassel przemówienie, w którym znowu gwałtownie atakował Francję i Anglię.

Analizować szczegółowo tej mowy nie ma potrzeby, bo przytoczone w niej argumenty powtórzone są już nie wiadomo po raz który. Natomiast ciekawą rzeczą byłoby wiedzieć, co kanclerz spodziewa się uzyskać przez takie wystąpienia, bo chyba się nie ludzi, że zdoła krzykiem przestraszyć Londyn i Paryż, a doświadczenie raczej każe uniknąć tego rodzaju popisów oratorskich.

Dotychczasowe bowiem słowa i czyny wodzów „państw „osi”, Hitlera i Mussoliniego, spowodowały następstwa dla nich katastrofalne, ale jeszcze rok temu tak nieprawdopodobne, że gdyby je ktoś przepowiedział, byłby uznany za chorobliwego fantastę. Któż mógł mianowicie rok, pół roku temu przewidzieć, że Anglia czynnie się zainteresuje sprawami środkowo - wschodniej Europy, że zawrze układ wojskowy wzajemnej pomocy z Polską i pragnie zawrzeć taki sam z Rosją? Przez dwadzieścia lat, które upłynęły od podpisania Traktatu Wersalskiego, Anglia nie chciała słuchać nawet o rzeczach i wydarzeniach, dziejących się na wschód od Renu. Tak samo jeszcze kilka miesięcy temu nie można było przewidzieć, że Turcja zawrze traktat wojskowy z Anglią i Francją.

Rzeczy te, które jeszcze kilka miesięcy temu wydawałyby się wszystkim, rozumiejącym się na sprawach europejskich, nie tylko nieprawdopodobnymi, ale wręcz fantastycznymi, spowodowały swoją polityką Hitler i Mussolini. Konsekwentnie dalej kroczą po tej drodze. Ciekawa rzecz, czy znają polskie przysłowie: kto wiatr sieje, zbiera burzę

# Niemcy judzą i prowokują na Bałkanach, w Słowacji, na Węgrzech i w Gdańsku

Zapędzeni przez swą własną brutalność i zachłanność Niemcy uciekają się do wszelkich sposobów, by się wy dostać z wilczego dołu, który sobie wykopali.

W tym też celu prowadzą Niemcy specjalną robotę wszędzie tam, gdzie istnieje jakakolwiek szansa wywołania niepokoju. Polityka to krótkowzroczna i nietrudno znaleźć określenie dla jej wartości moralnej, ale Niemcom wydaje się, że jej wyniki mogą zmienić ich sytuację i porwoli im na nowe zabory.

Od pewnego czasu terenem ożywionej działalności podziemnej Niemiec stała się Bułgaria. Istnieje tu pewna grupa, która pragnęłaby złączenia Dobruży

rumuńskiej z Bułgarią, zamieszkuje bowiem tę prowincję w poważnej liczbie Bułgarzy oraz przyłączenia Tracji greckiej dla uzyskania dostępu do morza.

Te pragnienia pewnych kół Bułgarskich zostały podsycane umiejętnie przez Niemców. Jednocześnie różnymi sposobami krecia propaganda się niepokojące pogłoski wśród ludności. Z jednej strony rozprowadza się nieprawdziwe wieści o rzekomych rokowaniach bułgarsko - rumuńskich i bułgarsko - greckich, budzących w Bułgarach nadzieje zadość uczynienia ich pragnieniom; z drugiej — budzi się ich niepokój usiłowaniami wywołania przekonania, że ostatnia mobilizacja w Grecji wy-

mierzona jest przeciwko Bułgarii.

Niemcy spodziewają się, że wywołaniem zamętu i niepokoju nie dopuszczą do ugruntowania porozumienia bałkańskiego, nad którym rysuje się sylwetka obronna angielskiej potęgi. Nic to Niemcom nie przeszkadza, że w ten nieczyny sposób grają żywym organizmem swego sojusznika z wielkiej wojny.

Należy przypuszczać, że te wysiłki niemieckie nie dadzą rezultatów. Rząd bułgarski jest świadom tej niecznej gry i stoi na stanowisku ścisłej neutralności. Rozumie też dobrze, że w obecnej sytuacji międzynarodowej poruszenie spraw drażliwych z sąsiadami jest nie na czasie. Świad-

czy o tym wyraźne oświadczenie premiera bułgarskiego.

Równie godną metodą stosują Niemcy w Słowacji. Ten nieszczesny kraj, ogolony z żywności, żyjący po terrorem Gestapo, zamierzający handlowo, staje się terenem judzenia przedwojennego Węgrom. Mieszka tu ich liczna grupa, chcą więc Niemcy skorzystać z tego i gnębiąc Węgrów rękami nieświadomych słowackich chłopów, wprowadzają stan rozdrażnienia i napięcia na granicy słowacko - węgierskiej.

W samych Węgrzech jednocześnie Niemcy jak mogą usiłują zbudować grupę narodowych socjalistów, mających roz-

(Dokończenie na str. 2-aj)

Wstrząsająca katastrofa „Thetis’a” przedmiotem procesu publicznego

# Chamberlain o zatopieniu łodzi podwodnej i o przebiegu straszliwej śmierci 97 ludzi załogi

LONDYN. W poniedziałek po południu, gdy Izba Gmin zebrała się na pierwszym posiedzeniu po ferjach świątecznych, szef rządu Neville Chamberlain złożył obszernie sprawozdanie, obrabując

przebieg katastrofy jakiej w dniu 1 czerwca b. r. uległa łódź podwodna „Thetis”.

Po wyczeniu znajdujących się w chwili zanurzenia łodzi na jej pokładzie oficerów, żołnierzy i przedstawicieli stoczni, premier oświadczył, że

obecność dodatkowego personelu nie przyczyniła się do zatonięcia łodzi podwodnej.

Bezspornym jest fakt, że katastrofa wydarzyła się w czasie, gdy łódź znajdowała się pod wodą, a

bezpośrednią jej przyczyną stało się zalanie wód obu przednich komór

okrętu. Według dotychczasowych wyników dochodzeń, woda wtargnęła przez wyrzutnię torpedową, znajdującą się na

przodzie okrętu. Otwór zabezpieczający wyrzutnię otworzył się albo podczas zanurzenia, albo tej był już wówczas otwarty, czego dotychczas nie zdołano dokładnie stwierdzić.

Członkowie załogi, którzy zdołali wydobyć się z pierwszej komory okrętu, nie zamknęli za sobą t. zw. drzwi bezpieczeństwa, co spowodowało, że i druga komora została zalana.

Wówczas opróżniono przy pomocy pomp główne zbiorniki balastu, aby w ten sposób spowo-

dować wypłynięcie okrętu na powierzchnię. Mimo to jednak okręt dalej tonął i zetknął się z dnem morza pod kątem 35 stopni, na głębokości 130 stóp.

Jak wynika dalej z relacji premiera, wskutek zderzenia okrętu z dnem morza

zniszczona została aparatura sygnałowa i radiowa „Thetisa”, wobec czego dowództwo musiało się ograniczyć do wypuszczenia boji ostrzegawczych oraz sygnałów dymnych.

(Dokończenie na str. 2-aj)

## Posel angielski u Ojca Świętego

MIASTO WATYKAŃSKIE. Ojciec Święty przyjął wczoraj na audiencji posła angielskiego przy Watykanie Francois Osborne, z którym konferował przeszło godzinę.

W Kołach watykańskich sądzą, że rozmowa ta pozostawała w związku z akcją pacyfikacyjną Stolicy Apostolskiej.

## Wywiad z Paderewskim w „Paris Soir”

PARYŻ. W drodze powrotnej ze Stanów Zjednoczonych do Szwajcarii przybył do Paryża Ignacy Paderewski, który zamierza zatrzymać się w stolicy Francji przez 2 dni.

Na pokładzie parowca „Normandie”, na którym odbył drogę w Ameryki Paderewski udzielił wywiadu korespondentowi „Paris Soir”, stwierdzając, że mowa ministra Becka, wygłoszona w Sejmie w dniu 5 maja br. znalazła aprobatę nie tylko całego narodu polskiego, ale i wszystkich krajów, pragnących utrzymania pokoju.

## Sprawa emigracji Żydów z Rzeszy

BERLIN. Radca ministerialny, Wohltat, który ostatnio podpisał układ gospodarczy niemiecko-rumuński, udaje się w najbliższej przyszłości do Londynu, gdzie przeprowadzi szereg rozmów informacyjnych na temat problemu emigracji żydowskiej z Rzeszy.

## Tragiczna śmierć polskiego kolejarza w Zopotach

GDANSK. Wczoraj rano z nieznanymi przyczyn spadł z 12-metrowego masztu sygnalizacyjnego na dworcu kolejowym w Zopotach kolejarz, Polak — Jan Zieliński, który na skutek doznanych obrażeń zmarł wkrótce po przewiezieniu go do szpitala miejskiego w Gdyni.

## Wizyta gen. Gamelin w Londynie będzie miała związek z rokowaniami sowieckimi

PARYŻ. We wtorek przybędzie do Londynu szef sztabu generalnego, gen. Gamelin. W obradach z szefem angielskiego sztabu imperialnego, gen. Gor-

## Nie pojedą do Moskwy członkowie gabinetu angielskiego

LONDYN. W odpowiedzi na interpelację w Izbie Gmin premier Chamberlain oświadczył wczoraj, że w obecnych okolicznościach nie jest brana pod uwagę ewentualność wysłania które-

## Anglia wystawia rachunek za straty poniesione w Hiszpanii

LONDYN. Rząd angielski wystosował „rachunek” do rządu gen. Franco, w którym zawarte są roszczenia angielskie za straty

## Nowe starcia w Mandżurii między wojskami japońskimi i sowieckimi

TOKIO. Prasa japońska donosi, że wczoraj doszło do nowego starcia pomiędzy wojskami japońskimi a sowieckimi w Mandżurii. Japończycy mieli stratę 6 zabitych i 10 rannych.

# Niemieccy aroganci z Łodzi oszaleli

**Twierdzą, że Pan Bóg upodobał sobie walczącego z Nim Hitlera i pogańską społeczność niemiecką!**

Najnowszy numer niemieckiego tygodnika w Łodzi „Der Deutsche Weg” zamieszcza t. zw. „Nasze wyznanie wiary”. W deklaracji tej, podpisanej przez Niemiecki Związek Ludowy, organizacja ta oświadcza, że „walczyć będzie o silną niemiecką drogą podtrzymania istniejących już i tworzenia nowych dóbr narodowych niemieckich w duchu narodowo i socjalistycznym niemieckim”.

Deklaracja utrzymana w tonie niezwykle aroganckim typu propagandy hitlerowskiej zawiera szereg zwrotów żywcem zapożyczonych ze słownika propagandowego Trzeciej Rzeszy. Deklaracja jest niejako odpowiedzią na apel Zjednoczenia Niemców w Polsce, które zwróciło się do organizacji niemieckich w Polsce by wypowiedziały się o stosunku do państwowości polskiej. Wyjątki tej deklaracji podajemy w tłumaczeniu:

Jesteśmy Niemcami i stąd częścią składową upodobanej przez Boga społeczności niemieckiego narodu i jej losu(!). Podkreślamy ze szczególną mocą, 1) uświadomienie o narodzie i rasie, 2) ochronę naszej rasy drogą przeciwdziałania mieszanin krwi, 3) tworzenie odpowiednich społecznych i narodowych urzędów.

Walczymy o silną niemiecką drogą podtrzymania już istniejących i tworzenia nowych dóbr narodowych w duchu niemieckiego socjalizmu.

Projekt ogółu wypływa z polityki jednostki: ofiarność dla swojego narodu jest największym obowiązkiem każdego Niemca. Dlatego żądamy: 1) najwyższego materialnego rozwoju, 2) rozbudowy stałej pomocy (Nothilfe), 3) pracy dla każdego współrodaka, 4) tworzenie organizacji stanowiących.

Jesteśmy przynależności do państwa polskiego i świadomości obywateli stąd wypływających. Żądamy dla naszej grupy narodowej wolnego obszaru życiowego. — Niemiecki Związek Ludowy w Polsce”.

Tyle Niemiecki Związek Ludowy.

Wyjaśniło się stanowisko pewnych kół obywateli polskich, na rodowości niemieckiej. Bardzo zresztą nielicznych, gdyż nawet w tym związku są tarcia i niezadowolenia.

To stanowisko wywołuje już poważną reakcję wśród Niemców w Polsce znających dobrze życie hitlerowskich Niemców i nie tęskniących za upodobnieniem stosunków w Polsce na wzór Trzeciej Rzeszy.

Znane są już publiczne enuncjacje „Zw. Niemców w Polsce” w ich wydawnictwie „Der Deutsche Wegweiser” oraz „Związku Niemców Katolików”. Nie od dziś socjaliści niemieccy w Polsce zdecydowanie występują przeciw hitleryzacji ich rodaków w Polsce.

Sami więc Niemcy oświadczają, że żadnej prowokacji hitlerowskiej tolerować nie należy, choćby ona przybierała takie czy inne maski.

## Rodzina wieś Mussoliniego w gruzach

MEDIOLAN. Na skutek długotrwałych ulewnych deszczów w ciągu ubiegłych dwóch tygodni nastąpiło w prowincji Modena u stoków góry Cantiere obniżenie się potężnych mas ziemi na przestrzeni 10 — 15 km. kwadratów. 500 domów w miejscowości Boccasublo musiano pośpiesznie ewakuować.

W Prignano wędrująca góra zniszczyła trzy domy, w Castel Reggio — urząd pocztowy, a w Pontola koło Predappio, miejscowości urodzenia Mussoliniego, niemal wszystkie domostwa. 28 rodzin, zamieszkujących miejscowość tę, zdołało w ostatniej chwili ostrzec i ewakuować. W Tredezzio runęły trzy domy. 30 innych jest zagrożonych.

W Prignano wędrująca góra zniszczyła trzy domy, w Castel Reggio — urząd pocztowy, a w Pontola koło Predappio, miejscowości urodzenia Mussoliniego, niemal wszystkie domostwa. 28 rodzin, zamieszkujących miejscowość tę, zdołało w ostatniej chwili ostrzec i ewakuować. W Tredezzio runęły trzy domy. 30 innych jest zagrożonych.

## Mac Donald o polityce palestyńskiej

LONDYN. Angielska polityka palestyńska była na poniedziałkowym posiedzeniu Izby Gmin przedmiotem szeregu interpelacji, na które udzielił odpowiedzi minister kolonii Mac Donald.

Rząd angielski nie liczył na poparcie zwolenników muftiego

wobec odrzucenia przez nich „białej księgi”. Minister, oświadczył dalej, że dzięki skutecznym zarządzeniom wojskowym udało się ograniczyć terror arabski w znacznym stopniu, natomiast przyznał, że głównymi inicjatorami za burzeń ostatnio byli Żydzi.

Nielegalna imigracja do Palestyny jest nadal bardzo liczna. W ostatnim miesiącu zanotowano przeszło 1.000 nielegalnych imigrantów, których odstawia się do ich krajów macierzystych, względnie potraça się odnośne liczby od ogólnej miesięcznej kwoty imigracji.

## Chamberlain o zatopieniu łodzi

(Początek na str. 1-ej) które jednak nie zostały zauważone przez holowniki, przeznaczone do towarzyszenia łodzi podwodnej podczas jazdy próbnej. W międzyczasie załoga okrętu czyniła wszystko co było w jej mocy, aby pozbyć się balastu. Dzięki tym wysiłkom w dniu 2 czerwca wynurzył się z wody tył okrętu.

Z kolei premier udzielił szczegółowych wyjaśnień co do zawia-

domienia o katastrofie odnośnych władz marynarki wojennej. Dnia 1 czerwca r. b. już o godz. 17.15 informowano się o miejscu położenia łodzi podwodnej, ponieważ nie wynurzyła się ona w przewidzianym czasie t. j. o godz. 16.40. O godz. 18-ej wypłynął kontrtorpedowiec „Brazen”, udając się na miejsce, gdzie jeden z samolotów wojskowych zauważył boję ostrzegawczą.

W dalszym ciągu swego sprawozdania, szef rządu przytoczył relację ocalonego kapitana łodzi podwodnej Z. W. Orama, który bezpośrednio po wypłynięciu na powierzchnię morza oświadczył, że wszyscy członkowie załogi żyją. Powietrze we wnętrzu okrętu było już jednak bardzo złe. Zastosowanie przyrządów głębinowych podczas prac ratowniczych było niezwykle utrudnione przez silny prąd podmorski, wobec czego kierownictwo akcji ratunkowej zwlekało z pracami, aż do chwili ustania prądu.

Przebiecie tyłu okrętu gdy wystawał on ponad wodę nie byłoby w żadnym wypadku usprawiedliwione, albowiem wówczas nastąpiłoby całkowite zalanie wnętrza okrętu. W takiej sytuacji postanowiono w dniu 2 czerwca r. b. zaczekać na chwilę odpływu, lecz okazało się, że i wówczas wszelkie próby dźwignięcia łodzi podwodnej nie dały żadnych rezultatów.

Co się tyczy zastosowania przez członków załogi aparatów Davisa'a, to należy przypuszczać, że większość z nich zrezygnowała z tego środka ratunku, gdy się okazało, że 3 ludzi poniosło śmierć, usiłując się ratować właśnie przy pomocy tych aparatów.

Premier Chamberlain wyraził współczucie dla członków rodzin tragicznie zmarłych marynarzy

i techników i oświadczył on, że admiraliczka rozpocznie natychmiastowe śledztwo celem ustalenia przyczyn katastrofy i zbadania zarzutów, że akcja ratownicza nie była dość szybko przeprowadzona.

Po zakończeniu śledztwa odbędzie się ewentualny proces publiczny.

## Niemcy judzą i prowokują

(Początek na str. 1-ej) bijać Węgrów od wewnątrz, by uczynić to państwo powolnym narzędziem swej polityki. Istotnie, sypnięto judaszowe srebrniki i dało to rezultat w wyborach: narodowi socjaliści, wyraźna obca agentura, zyskali 26 mandatów.

nie różnią od metod, stosowanych w Gdańsku, gdzie prowokuje się zajścia, rodmuchuje je, oświetla w odpowiedni sposób, rozgłasza się niepokojące wiadomości, podsycając stan zdenerwowania gdańszczan aż do wrzenia.

Ale to wszystko. Cynizm tych metod obudził czujność i oburzenie opinii węgierskiej, która jednocy się coraz ściślej wokół rządu. To zjednoczenie narodo-

we zyskało 170 mandatów, a więc przytłaczającą większość, co pozwala rządowi tym skutecznie niweczyć akcję obcej agentury.

NA NASZYM TERENIE Niczym się zresztą te metody

Usiłują też te obce agentury, szerzyć niepokój u nas, nie wyłączać puszczania kłamliwych wiadomości raz o zajęciu Gdańska przez wojska polskie, raz przez niemieckie.

I z tego też nic nie wychodzi. Społeczeństwo polskie wie, że Armia Polska czuwa i nie ustaje w swej codziennej pracy.

## WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW Zjednoczonych Fabryk Portland - Cementu „FIRLEY” S. A. w Warszawie

Dnia 31 maja 1939 r. odbyło się pod przewodnictwem p. adwokata Lucjana Altbęrga Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów S. A. „FIRLEY”.

W wyniku wyborów Zarząd oraz Komisja Rewizyjna pozostały w niezmienionym składzie, natomiast do Rady Nadzorczej na miejsce dwóch zmarłych jej członków wybrani zostali pp. Stanisław Keh i Henry William Sanders.

Zebrani przed przystąpieniem do obrad uczcili przez powstanie pamięć zmarłych członków Władz Spółki, a to współzałożyciela i prezesa Rady Nadzorczej, s. p. Edwarda hr. Mycielskiego, i długoletniego członka tejże Rady, s. p. Witolda Korab-Brzozowskiego.

Walne Zgromadzenie zatwierdziło jednomyślnie sprawozdanie i bilans oraz rachunek strat i zysków za rok operacyjny 1938 i udzieliło Zarządowi Spółki absolutorium.

Bilans Spółki wykazuje za rok operacyjny 1938 zysk w kwocie zł. 1.113.308.—, z której w myśl uchwały Walnego Zgromadzenia odpisano zł. 1.094.233.— na fundusz amortyzacyjny, resztę zaś przeniesiono na następny rok operacyjny.











